

PROCES KARNY BEZ TAJEMNIC

**Testy ■ zadania ■ kazusy
z odpowiedziami**

redakcja naukowa
Paweł Czarnecki, Sonia Głogowska
Andrzej Świątowski



Wolters Kluwer

PROCES KARNY BEZ TAJEMNIC

**Testy ■ zadania ■ kazusy
z odpowiedziami**

redakcja naukowa
Paweł Czarnecki, Sonia Głogowska
Andrzej Świątłowski

Paweł Czarnecki, Mira Fecko, Sonia Głogowska
Anna Greinert, Aleksandra Lemańska, Natalia Piekarz
Wiktoria Szybiak, Andrzej Świątłowski, Maja Wierzchowska

Stan prawny na 25 marca 2025 r.

Recenzent

Dr hab. Krzysztof Woźniewski, prof. Uniwersytetu Gdańskiego

Wydawczyni

Małgorzata Stańczak

Redaktorka prowadząca

Katarzyna Gierłowska

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Witczak

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

Poszczególne części opracowali:

Paweł Czarnecki – rozdz. I

Mira Fecko – rozdz. XI, XII

Sonia Głogowska – XIII

Anna Greinert – rozdz. IV, V

Aleksandra Lemańska – rozdz. II, III

Natalia Piekarz – rozdz. VIII, XIV, XV

Wiktoria Szybiak – rozdz. VI, VII

Andrzej Świątłowski – Wprowadzenie

Maja Wierzchowska – rozdz. IX, X

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2025

ISBN 978-83-8390-409-2

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wprowadzenie.....	11
Rozdział I	
Przepisy ogólne	25
Pytania testowe.....	25
Pytania opisowe.....	37
Kazusy.....	51
Wybrane orzecznictwo	60
Rozdział II	
Sąd.....	63
Pytania testowe.....	63
Pytania opisowe.....	72
Kazusy.....	80
Wybrane orzecznictwo	84
Rozdział III	
Uczestnicy procesu	89
Pytania testowe.....	89
Pytania opisowe.....	98
Kazusy.....	108
Wybrane orzecznictwo	111

Rozdział IV

Czynności procesowe	117
Pytania testowe	117
Pytania opisowe	126
Kazusy	133
Wybrane orzecznictwo	136

Rozdział V

Dowody	141
Pytania testowe	141
Pytania opisowe	152
Kazusy	156
Wybrane orzecznictwo	160

Rozdział VI

Środki przymusu	165
Pytania testowe	165
Pytania opisowe	174
Kazusy	179
Wybrane orzecznictwo	183

Rozdział VII

Postępowanie przygotowawcze	189
Pytania testowe	189
Pytania opisowe	199
Kazusy	205
Wybrane orzecznictwo	209

Rozdział VIII

Postępowanie przed sądem pierwszej instancji	215
Pytania testowe	215
Pytania opisowe	224
Kazusy	233
Wybrane orzecznictwo	238

Rozdział IX

Postępowanie odwoławcze	241
Pytania testowe	241
Pytania opisowe	252
Kazusy	262
Wybrane orzecznictwo	267

Rozdział X

Postępowania szczególne	273
Pytania testowe	273
Pytania opisowe	282
Kazusy	289
Wybrane orzecznictwo	294

Rozdział XI

Nadzwyczajne środki zaskarżenia	299
Pytania testowe	299
Pytania opisowe	308
Kazusy	317
Wybrane orzecznictwo	321

Rozdział XII

Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia	325
Pytania testowe	325
Pytania opisowe	336
Kazusy	348
Wybrane orzecznictwo	353

Rozdział XIII

Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych	357
Pytania testowe	357
Pytania opisowe	370
Kazusy	377
Wybrane orzecznictwo	383

Rozdział XIV

Koszty procesu.....	391
Pytania testowe.....	391
Pytania opisowe.....	397
Kazus.....	402
Wybrane orzecznictwo.....	405

Rozdział XV**Postępowanie karne w sprawach podlegających**

orzecznictwu sądów wojskowych	411
Pytania testowe.....	411
Pytania opisowe.....	417
Kazus.....	425
Wybrane orzecznictwo.....	427

Bibliografia.....	429
--------------------------	------------

O Autorach.....	433
------------------------	------------

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

dyrektywa 2014/41	– dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z 3.04.2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych (Dz.Urz. UE L 130, s. 1)
EKPC	– Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
k.k.s.	– ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2024 r. poz. 628 ze zm.)
k.k.w.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2024 r. poz. 706 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i ze zm.)
k.p.a.	– ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.)
k.p.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46)
KPP	– Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	– ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2024 r. poz. 977 ze zm.)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)

k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.)
k.w.	– ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2023 r. poz. 2119 ze zm.)
MPPOiP	– Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, załącznik)

Organy, organizacje, instytucje

MTK	– Międzynarodowy Trybunał Karny
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SN (7)	– Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów
SO	– Sąd Okręgowy
SR	– Sąd Rejonowy

Inne

ENA	– europejski nakaz aresztowania
END	– europejski nakaz dochodzeniowy
ENO	– europejski nakaz ochrony
KZS	– Krakowskie Zeszyty Sądowe
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Woj-skowa
OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych

WPROWADZENIE

Garść uwag o metodyce układania egzaminów z prawa karnego procesowego (postępowania karnego, procesu karnego, procedury karnej) oraz ich zdawania

Jak wiadomo, odwieczne uniwersyteckie tradycje zostały wymyślone głównie w XIX wieku. Niewielka część już w wieku XX. Ale rzeczywiście – egzaminy uniwersyteckie „od zawsze” kojarzyły się z ustnym udzielaniem odpowiedzi na pytania zadawane przez egzaminatora. Stąd też trudno się dziwić temu, że gdy z końcem lat siedemdziesiątych XX wieku profesor Stanisław Waltoś, kierownik Katedry Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego zdecydował, iż egzamin z postępowania karnego będzie egzaminem pisemnym, nie spotkało się to z uznaniem ani aprobatą społeczności wydziałowej. Że to takie zagraniczne nowinki, że po co... Tak w każdym razie słyszałem (że tak było), bo oczywiście wtedy nawet mi do głowy nie przychodziło, że kiedyś wstąpię w te szacowne mury. Profesor jednak postawił na swoim i od prawie półwiecza egzamin z przedmiotu, który w latach dziewięćdziesiątych zmienił nazwę na „Proces karny”, tradycyjnie (oj, wymusnęło mi się to słowo) odbywa się w formie pisemnej. Przez pewien czas – jako jedyny egzamin na kierunku prawo.

Sytuacja zmieniła się radykalnie z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Plonem prac komisji (pochwalę się – byłem jej członkiem z ramienia Samorządu Studenckiego) stała się zupełnie nowa koncepcja studiów prawnych. Wcześniej układ przedmiotów był mniej więcej taki sam w całej Polsce (z pewnymi odmiennostkami lokalnymi) i zasadniczo wszyscy studiowali z grubsza to samo, z marginalnym raczej udziałem przedmiotów do wyboru, wybieranych niekiedy z dość sze-

rokowej puli. Konserwatywny podobno krakowski wydział (no bo jaki miałby być, skoro tak stary...) jako pierwszy i przez kilka lat jedyny w Polsce zdecydował się na nowy system, w którym prawie wszystko (z początku nawet procedury!) było „do wyboru”. Poza pierwszym rokiem przedmioty obligatoryjne przewidziano tylko cztery, a tak naprawdę – trzy, bo prawo cywilne zdawało się na II i na III roku. Cała reszta – do wyboru. Co jednak istotne, jako zasadę wprowadzono pisemność egzaminów. I nagle egzamin z postępowania karnego (później – procesu karnego) przestał się wyróżniać formą. Ciągłe pozostawała jedna cecha szczególna: istotną, choć nie jedyną, częścią tego egzaminu były kazusy. Z czasem jednak nawet najzagorzalsi krytycy przekonali się do tego sposobu sprawdzania wiedzy i umiejętności, toteż dziś element kazusowy jest na „dużych” egzaminach na WPiA UJ raczej regułą niż wyjątkiem (a władze dziekańskie już dawno zaleciły odchodzenie od nadużywania formy testowej na egzaminach, co nam się bardzo podoba).

Taka jest – w największym skrócie – geneza obecnej formy egzaminu z procesu karnego na wydziale, z którym związałem się jakiś czas temu. Rzecz oczywista, przygotowywanie opracowania dydaktycznego, któremu przyswiecałoby hasło „jak zdać egzamin z przedmiotu X na wydziale Y”, zdecydowanie miałoby się jednak z celem. I to z różnych względów. Opracowanie, które oddajemy w ręce Czytelników, nie tylko więc nie ma takich ambicji, ale wręcz przeciwnie – Autorzy poszczególnych części mieli cały czas w pamięci to, że ma ono być pożyteczne dla wszystkich osób zainteresowanych prawem karnym procesowym, pewnie głównie takich, którzy potrzebują zdać jakiś egzamin, ale może nie tylko. Chcielibyśmy, by się okazało przydatne osobom studiującym na różnych wydziałach, ale też kandydatom na aplikacje, aplikantom, każdemu, kto potrzebuje sobie uporządkować czy powtórzyć wiedzę z tej dziedziny.

Tu mógłby się znaleźć popularny w sieci mem przedstawiający człowieka siedzącego przy stoliku z wywieszoną kartką, na której wypisano markerem: „Prawo karne procesowe to najciekawsza dziedzina całego systemu prawnego, *change my mind*”.

No ale żarty na bok.

Opracowanie podzielone jest na działy odpowiadające systematyce Kodeksu postępowania karnego. Cała materia kodeksowa została nim objęta, ale dwa ostatnie działy kodeksu – w mniejszym zakresie. Jak ustaliliśmy, ich praktyczne znaczenie dla adresatów niniejszego opracowania jest umiarkowane i przypisywanie im wagi takiej, jak pozostałym działom kodeksu, nie wydało się nam dobrym pomysłem. W ramach każdego z działów Czytelnicy znajdą pytania testowe, pytania opisowe i pytania o charakterze kazurowym.

Z przeprowadzonej przez nas kwerendy wynika, że istnieje obecnie cała mozaika rozwiązań, jeśli chodzi o egzaminy z postępowania karnego (prawa karnego procesowego, procesu karnego). Jedni konsekwentnie pozostają przy egzaminie ustnym, inni preferują pisemny. Egzamin pisemny może wyglądać bardzo różnie, jednak kazusy pojawiają się stosunkowo rzadko.

Egzaminy wstępne na aplikacje mają charakter pisemny i bazują – jak wiadomo – na pytaniach testowych jednokrotnego wyboru. Sprawdziany w trakcie poszczególnych aplikacji, a zwłaszcza egzaminy końcowe, wyglądają już inaczej. Nie są w każdym razie powielaniem form znanych z czasów studiów.

Rozważenie i ocenę tego stanu rzeczy pozostawmy specjalistom, za których się nie uważamy. Zawartość naszego opracowania staraliśmy się przygotować jak najlepiej, zaś miarą tego niech się stanie przydatność – mamy taką nadzieję – dla wszystkich, którzy będą potrzebowali utrwalić lub przypomnieć sobie wiedzę z zakresu procedury karnej.

Zaletą egzaminu ustnego jest interakcja między egzaminatorem i egzaminowanym. Można zadawać dodatkowe pytania, precyzować ich treść, odpowiadający na ogół może obserwować reakcję egzaminatora i wyciągać z tego wnioski. Kwestie niejasne i kontrowersyjne można wyjaśnić, od razu skorygować przejęzyczenia. Taki egzamin jest bardzo swoistym, ale jednak dialogiem – z wszystkimi tego konsekwencjami.

Egzamin pisemny pozbawiony jest tego interaktywnego aspektu. Otrzymuje się konkretne, możliwie precyzyjnie sformułowane pytania (tak

w każdym razie być powinno) i w ściśle określonym czasie udziela się na nie odpowiedzi. Odpowiedzi te przybierają formę pisemną, zazwyczaj oczekuje się podania podstawy prawnej formułowanych twierdzeń, zwięzłości, unikania treści nieistotnych.

Przed laty, po zmianie formy egzaminów z procesu karnego na UJ można było zaobserwować interesującą ewolucję: z początku powszechne było dążenie wielu zdających do uzyskania indywidualnej zgody na ustną formę egzaminu, potem to stopniowo zanikło. Gdy okres pandemii wymusił przejściowy powrót do formy ustnej niektórych egzaminów – wielu egzaminowanych było z kolei bardzo niezadowolonych z tego. Oczywiście taki „dowód anegdotyczny” to stanowczo za mało, by formułować jakieś uogólnienia, niemniej można chyba ostrożnie zauważyć, że pojawia się tu swego rodzaju „inercja” – jeśli jakaś forma obowiązywała od pewnego czasu, egzaminowani są skłonni przywiązać się do myśli o takiej właśnie formie. Zmiana rodzi nieufność i pojawia się obawa, czy nie jest zmianą na gorsze. A tak naprawdę – zapewne są wśród nas tacy, którzy z najróżniejszych powodów wolą zdawać egzaminy ustnie, ale także tacy, którzy wolą egzaminy pisemne. I niech tak zostanie.

Jeśli chodzi o egzaminy ustne, to zazwyczaj (choć oczywiście nie zawsze) ich model jest taki, że egzaminowany otrzymuje kilka (na przykład trzy) pytania o charakterze otwartym i udziela na nie odpowiedzi. Zestaw pytań może być gotowy zawczasu i przydzielany przez egzaminatora lub losowany przez egzaminowanego, może być też tak, że konkretne zagadnienia lub nawet odpowiednio obszerna pula pytań są udostępniane zawczasu egzaminowanym. Bywa też i tak, że egzaminator na bieżąco formułuje kolejne pytania. Także i tu można oczywiście znaleźć plusy i minusy poszczególnych rozwiązań. Zaletą gotowych zestawów jest to, że zawczasu można wyważyć ich poziom trudności, a równocześnie zadbać o odpowiednie, równomierne „pokrycie” materii egzaminacyjnej. Pomaga to w wyrównaniu poziomu trudności i obiektywizacji kryteriów oceniania.

Egzaminy pisemne mogą się opierać na pytaniach testowych (ta forma zdaje się zalewać współczesną edukację i nie jest to oczywiście „endemicznie” polski problem), mogą opierać się na pytaniach o charakterze

otwartym (opisowym, argumentacyjnym – wtedy w pewnej mierze upodabniają się do typowego egzaminu ustnego), mogą też opierać się na pytaniach o charakterze kasusowym. Możliwe są też różne kombinacje tych wariantów. Tak wygląda na przykład egzamin z przedmiotu „proces karny” na Wydziale Prawa i Administracji UJ. Przed laty uznaliśmy, że każdy rodzaj pytań może spełniać swoistą rolę. Pytania testowe (pierwszy etap egzaminu) służą z założenia przede wszystkim ocenie stopnia znajomości regulacji kodeksowych. Harmonizuje to z modelem egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze. Nie wnikając w tym miejscu w niewątpliwie interesujące zagadnienie, na ile model ten jest zbliżony do optymalnego (bo że optymalny nie jest, to raczej nie ma tu o czym dyskutować), należy zauważyć, że egzaminy te częściowo lub nawet w całości opierają się na testach jednokrotnego wyboru. Skoro tak, zasadne wydaje się sięgnięcie po pytania testowe już na egzaminie na studiach (z tym że w naszym przypadku są to pytania wielokrotnego wyboru i z czterema wariantami odpowiedzi, a więc niewątpliwie trudniejsze). Drugi etap to udzielenie odpowiedzi na pytania otwarte. Tu można starać się sprawdzić znajomość zagadnień przekrojowych, wymagających znajomości i umiejętnego wiązania przepisów rozsianych niekiedy w odległych miejscach ustawy, na przykład zagadnień związanych z zasadami procesowymi lub zagadnień kształtowanych przez regułę ustanowioną w jednym miejscu i wyjątki znajdujące się w innych miejscach. I wreszcie trzecia część – kasusowa. W praktyce odbywa się ona po przerwie i od dwóch pierwszych różni się kwestią dość fundamentalną – jest to *open-book exam*, a zatem osoba egzaminowana może (a raczej powinna) korzystać z tekstu Kodeksu postępowania karnego. W praktyce przydatny też bywa tekst Kodeksu karnego. Pytania dotyczą oczywiście kwestii karnoprocesowych, niemniej rozstrzygnięcie wielu z nich wymaga jednak sięgnięcia do przepisu Kodeksu karnego, na przykład w kwestii właściwości rzeczowej, formy postępowania przygotowawczego czy trybu ścigania.

Niewątpliwą zaletą pytań testowych (i pewnie też przyczyną wszechogarniającego rozplenienia się tej formy) jest możliwość obiektywizacji egzaminu na wielu płaszczyznach. Prawidłowo sporządzony zestaw pytań testowych daje możliwość w miarę dokładnego oszacowania poziomu opanowania wiedzy przez osobę egzaminowaną. Można po egzaminie

ujawnić klucz, można przedyskutować pytania rodzące wątpliwości, skorygować ewentualne błędy (co za tym idzie – skorygować także oceny, zapewne z poszanowaniem zakazu *reformationis in peius*). Czarno na białym widać, ile osoba egzaminowana zrobiła błędów, widać, gdzie te błędy są (co może mieć znaczenie na przyszłość – wyraźnie wiadomo, co jeszcze wymaga poprawy). Zasadniczą wadą pytań testowych jest natomiast ograniczona możliwość pytania o kwestie wieloaspektowe, złożone, nasycone elementem ocennym. Za pomocą prostego testu wyboru raczej nie sprawdzi się umiejętności argumentacji, formułowania wypowiedzi, posługiwania się poprawnym językiem prawniczym. Pytania testowe są dobre do sprawdzenia wiedzy szczegółowej, znajomości konkretnych przepisów, reguł czy faktów. Nieprzydatne są tam, gdzie chodzi o powiązania, struktury bardziej złożone. Owszem, w pewnym stopniu to się oczywiście da zrobić (raczej za pomocą pytań wielokrotnego wyboru, niżli jednokrotnego), ale ceną jest rozbudowanie dostępnych wariantów, które mogą stać się tak obszerne i zawiłe, że test może utracić swoje ważne zalety – przejrzystość i prostotę.

Tu więc jak na dłoni widać zalety pytań otwartych. Mogą one mieć charakter argumentacyjny, mogą obejmować znajomość „konkretów” czy „wyliczanek”, mogą realizować różne inne cele. Ceną do zapłacenia jest osłabienie możliwości „obiektywizacji” – tu trudno uniknąć ocenności. A jak to bywa z gotowym kluczem (nieodzownym, gdy odpowiedzi na takie pytania sprawdza więcej niż jedna osoba) – wszyscy wiemy, a kto nie wie, niech sięgnie do wieloletnich dyskusji o „kluczu” maturalnym.

Przy pytaniach otwartych pojawia się problem niewystępujący przy pytaniach testowych – konieczność samodzielnego formułowania odpowiedzi, a nie tylko wyboru z dostępnej puli. Pojawia się więc to, co nie musi zaprzętać uwagi przy pytaniach testowych – konieczność spełnienia odpowiednich wymogów poprawności językowej.

To oczywiście temat na osobne opracowanie, ale skoro już tej kwestii dotknęliśmy, trzeba wskazać najistotniejsze z tych wymogów:

- trzeba pisać poprawnym prawniczym językiem, ale zarazem nie popadać w jakiś dziwaczny, pseudoprawniczy żargon, który ni-

czemu nie służy (może poza zrobieniem wrażenia na czytającym, ale na egzaminie to chyba nie wchodzi w rachubę);

- *in dubio – in favorem simplicitatis*, a więc w razie wątpliwości – prościej, nie zaś bardziej zawile.

Ano właśnie, czy wpłatać zwroty łacińskie? Tu nie ma jednej prostej odpowiedzi. Utało się, że *in dubio pro reo, reformatio in peius, ne peius, noviter reperta/producta, ne bis in idem* używamy niekiedy w karnoprosowym dyskursie, bo zastępowanie ich „na siłę” polskimi odpowiednikami komplikowałoby niepotrzebnie wypowiedzi. Co jednak z innymi zwrotami i kolokacjami wziętymi z łaciny? Chyba najlepiej sprawdzić, jak to widzi ten, kto będzie potem taki egzamin sprawdzał.

I wreszcie pytania kazusowe. Pożytki z rozwiązywania zadań kazusowych są wielorakie:

- umiejętność aplikowania przepisów do konkretnych stanów faktycznych;
- dostrzeżenie, że przepisy kodeksowe mają w praktyce różną wagę – niektóre z nich są fundamentalne dla zrozumienia systemu, inne nie mają tak kluczowego znaczenia;
- integracja wiedzy i widzenie systemowości poznawanej materii;
- wykształcanie umiejętności zwięzłego formułowania wniosków, która może być bardzo przydatna w przyszłej pracy w którymkolwiek z zawodów prawniczych lub „okołoprawniczych”.

Nawet jeśli odpowiedź opiera się na – tak podobno prawniczym – „to zależy”, przydatna jest umiejętność możliwie precyzyjnego formułowania takich warunkowo ujętych wniosków. Od czego zależy? Czy potrzebne jest tu może jakieś dodatkowe założenie? Co można jeszcze zrobić, by uzyskać pożądaný rezultat?

Jak czytamy w oduktorskim wstępie do trzeciego wydania zbioru kazuśów do nauki procesu karnego¹, „Do roku 1970 w polskiej literaturze prawniczej nie odnotowano żadnego zbioru kazuśów z zakresu postępowania karnego. Za takie bowiem nie można było uważać wydawanych,

¹ S. Waltoś, *Proces karny w kazuśach*, Warszawa 1995, s. 7.

szczególnie w okresie międzywojennym, zbiorów pytań i odpowiedzi dotyczących przepisów karnoprosesowych”. Rzeczywiście – w tych ostatnich moglibyśmy upatrywać raczej zbiorów pytań nazwanych tutaj opisowymi, z rozwiązaniami. Pozwala to na poczynienie spostrzeżenia, że taka metoda nauczania – niekiedy z pewnym przekąsem nazywana „katechizmową” – z pewnością ma w nauczaniu prawa karnego procesowego znacznie starszą tradycję niż kasusowa. W ślad za prekursorskim zbiorkiem autorstwa profesora Stanisława Waltośa, który doczekał się trzech wydań, poszły kolejne. W ośrodku krakowskim – jego kontynuacja pod redakcją tegoż autora wraz z Dobrosławą Szumiło-Kulczycką i Łukaszem Woźniakiem², a później inny – w kooperacji z zaprzyjaźnionym ośrodkiem katowickim – pod redakcją profesorów: Piotra Hofmańskiego i Kazimierza Zgryzka³, jak również liczne zbiory wydawane przez autorów z innych ośrodków akademickich i związanych z kształceniem służb mundurowych, a później także kształceniem aplikantów⁴. W ślad za zmianami rynku wydawniczego przyszły liczne i bardzo zróżnicowane opracowania o charakterze repetytoryjnym, gdzie w różnych układach i proporcjach można znaleźć pytania typu otwartego z odpowiedziami (niekiedy nader obszernymi), pytania testowe, jak również (nie reprezentowane w opracowaniu, które oddajemy w ręce Czytelników) diagramy i schematy⁵ lub zestawienia tabelaryczne⁶. Można wśród nich wyróżnić

² S. Waltoś, D. Szumiło-Kulczycka, Ł. Woźniak, *Proces karny. Kazusy*, Warszawa 2001.

³ A. Górski, R. Koper, A. Ludwiczek, R. Netczuk, M. Rusinek, K. Sychta, D. Szumiło-Kulczycka, M. Żak, *Proces karny. Kazusy i ćwiczenia*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Warszawa 2012.

⁴ Daleko poza zakres niniejszego opracowania wybiegałoby nawet samo tylko ich wymienienie; myślę, że temat ten zasługuje na obszerniejsze opracowanie.

⁵ W różnym czasie pojawiło się też wiele książek przedstawiających materię karnoprosesową właśnie za pomocą diagramów z odpowiednim komentarzem, jak również zawierających wyłącznie testy, a więc opracowania niejako „wyspecjalizowane” pod kątem zastosowanej metody prezentacji materiału. Do pierwszej z tych grup można zaliczyć przede wszystkim *Prawo w diagramach. Kodeks postępowania karnego* M. Czajki i A. Światłowskiego, który najpierw w wydawnictwie Park, a później od nowa doczekał się – według mojej rachuby – łącznie siedmiu chyba wydań. Do drugiej m.in.: E. Klimowicz-Górowska, M. Żurek, *Procedura karna. Testy dla studentów*, Warszawa 2007 oraz *Proces karny. Testy, odpowiedzi, rozwiązania*, red. P. Czarnecki, Kraków 2016.

⁶ Na przykład K. Papke-Olszauskas, P. Rogoziński, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Pytania – kazusy – tablice*, red. S. Steinborn, Warszawa 2011.

opracowania pomyślane jako podręcznik do ćwiczeń z prawa karnego procesowego; „klasykiem” jest tu podręcznik napisany już niemal pół wieku temu w ośrodku toruńskim⁷.

Jak radzić sobie z pytaniami kazusowymi z prawa karnego procesowego? Odpowiedź na to pytanie wypada zacząć spostrzeżeniem, że specyfika tej dziedziny, w każdym razie w zestawieniu z prawem materialnym, jest taka, że nie da się tu stworzyć jednolitego szablonu rozwiązywania kazusów. W wypadku standardowych kazusów dotyczących odpowiedzialności karnej czy cywilnej da się sformułować checklistę, która może przypominać osobie rozwiązującej kazus o potrzebie dostrzeżenia i rozważenia poszczególnych elementów relevantnych dla odpowiedzi. Problemy dające asumpt do tworzenia kazusów karnoprosesowych są jednak tak niebывale różnorodne, że próby tworzenia takich schematów trzeba uznać za z góry skazane na niepowodzenie. Jak więc się do tego zabrać?

Jak się zdaje, z pomocą może tu przyjść klasyczny, subsumpcyjny model stosowania prawa. Oczywiście ten, kto zgłębił ten problem od strony teoretycznoprawnej albo jest przynajmniej doświadczonym praktykiem, wie, że taki model sprawdza się w sprawach typowych i codziennych, dotkliwie natomiast zawodzi w tych (na szczęście stosunkowo nielicznych, ale w pewnym sensie najważniejszych), gdzie mamy do czynienia z rzeczywistym, niebanalnym problemem. Tam trzeba sięgnąć po sposoby bardziej wyrafinowane. No, ale przecież takie kazusy raczej się na typowym egzaminie nie trafiają, prawda?

Najpierw więc trzeba po prostu dokładnie, uważnie przeczytać kazus. Potem, w oparciu o tę lekturę, wyodrębnić stan faktyczny. To i tak prostsze niż to, z czym się stykamy w praktyce. Tam nikt nie napisał dla nas kazusu i nie sformułował konkretnych pytań czy dyspozycji – mamy przed sobą jakieś pismo procesowe albo akta, albo może jakiś stan faktyczny, który udało się ustalić na podstawie jakiejś rozmowy, i samemu trzeba zidentyfikować i wyodrębnić to, co istotne.

⁷ A. Bulsiewicz, A. Grześkowiak, M. Jeż-Ludwichowska, D. Osowska, *Proces karny. Podręcznik do ćwiczeń*, red. W. Daszkiewicz, Warszawa 1979.

Kiedy wyodrębnimy stan faktyczny (co na ogół będzie stosunkowo proste, ale tak być nie musi – kazus może też być częściowo wypełniony informacjami tak naprawdę nieistotnymi), powinniśmy się zastanowić, jakie przepisy znajdują tu zastosowanie. A tak naprawdę – jakie normy prawne, ale dla uproszczenia pominiemy tutaj to rozróżnienie. Jeżeli mamy przed sobą tekst Kodeksu postępowania karnego (lub innej ustawy), przydatna okazuje się umiejętność szybkiego znajdowania potrzebnego przepisu. Na ogół wystarczy ogólna znajomość systematyki kodeksowej, w niektórych jednak przypadkach trzeba po prostu pamiętać, gdzie konkretny przepis się znajduje, chociażby po to, żeby niepotrzebnie nie tracić czasu na szukanie i nie wybijać się z koncentracji irytacją, która wtedy potrafi przyjść nie wiadomo skąd.

Jeśli już odnaleźliśmy odpowiednie przepisy – czas na subsumpcję. W istocie, to już mamy częściowo za sobą. Szukaliśmy przecież konkretnych przepisów, a nie jakichkolwiek, czyli to „dopasowanie” przepisów do stanu faktycznego częściowo już mamy za sobą. A więc „A” już powiedzieliśmy. Teraz trzeba powiedzieć „B” i sformułować odpowiedź. Możliwie zwięzłe i – co najważniejsze – na temat. Jeśli kazus ma na końcu pytania (typowo ma), należy udzielić odpowiedzi dokładnie na te pytania. Nie chwalić się ani tym, co pamiętamy o danej instytucji prawnej, ani tym, co właśnie znaleźliśmy w kodeksie. Trzeba się odnieść do tego, co jest problematyczne w danym kazusie. Tylko tyle i aż tyle.

Aha, jeszcze jedno. Formułując odpowiedź, nie poprzestajemy na podaniu rozwiązania (chyba że takie jest polecenie w danym kazusie), ale zawsze w przyjęty sposób wskazujemy podstawę prawną.

Czy to już wszystko? W zasadzie tak, ale dobrym pomysłem wydaje się późniejsze ponowne przeczytanie kazusu, pytań (jeśli są) i udzielonej odpowiedzi. Mogło się zdarzyć, że na przykład zgubiliśmy jedno tylko słowo, ale zmieniło to, może nawet o 180 stopni, sens tego, co napisaliśmy.

Jeśli kazusów do rozwiązania jest kilka, to w jakiej kolejności się nimi zajmować? Zazwyczaj uważa się, że zacząć trzeba od kazusu, który się nam wydał najłatwiejszy, a skończyć na najtrudniejszym (pamiętając

oczywiście przy tym o nierównym podzieleniu czasu, jakim dysponujemy). Niektórzy z nas mogą jednak woleć odwrotną kolejność albo na przykład trzymać się reguły robienia wszystkiego „po kolei”, czyli zapewne w kolejności przyjętej w arkuszu egzaminacyjnym. Tak też można.

A więc podsumowując: najpierw uważnie czytamy kazus (lub kazusy, jeśli jest ich więcej). Potem – jeśli jest ich więcej – decydujemy o kolejności, w jakiej się nimi zajmimy. Następnie – w ramach wybranego kazusu – „wypreparowujemy” to, co tworzy stan faktyczny. Potem szukamy odpowiednich przepisów. Następnie wyciągamy potrzebne wnioski, a potem formułujemy odpowiedź; na temat i z podaniem podstawy prawnej. I to samo z pozostałymi kazusami.

Czy zmieniać udzielone odpowiedzi? Czasami problem nie powstaje, bo jest to z góry wykluczone. Jeśli na przykład reguły są takie, że nie wolno poprawiać udzielonej odpowiedzi. Gdy można – ujawniają się różne strategie. Jeśli na przykład można sobie test rozwiązać „na brudno” – przy pytaniach, a ocenie podlegają tylko odpowiedzi umieszczone w odpowiedniej tabelce. Jedni kierują się zasadą „pierwsza myśl najlepsza”, inni ją stanowczo odrzucają. To problem z zakresu psychologii decyzji i pewne intuicyjne przekonania mogą nas zaprowadzić na manowce. Jeżeli jesteśmy przekonani o błędności pierwszego wyboru i istnieje możliwość zmiany – czemu z tego nie skorzystać?⁸ W wypadku kazusów pewnie łatwiej coś dopisać albo może nawet napisać odpowiedź na nowo. Znowu oczywiście z zastrzeżeniem, że w konkretnym przypadku może to być wykluczone w regułach danego egzaminu czy sprawdzianu, wtedy oczywiście stosujemy się do tych reguł.

Zalet uczenia się za pomocą kazusów oraz wykorzystywania ich w egzaminowaniu jest sporo. Dlaczego więc ta metoda nie jest stosowana

⁸ Szkoda, że nieprzydatne byłoby tu odwołanie się do znanego paradoksu Monty’ego Halla, gdyż – odmiennie jak w historii, która dała asumpt do jego sformułowania – w trakcie egzaminu pisemnego zdający nie otrzymuje żadnej dodatkowej informacji, której uwzględnienie powinno prowadzić do zmiany wybranej odpowiedzi. Można natomiast potraktować ten paradoks jako zachętę do zastanowienia się nad zasadnością tak mocnego przywiązania do hasła „pierwsza myśl najlepsza”, jakie wykazuje wielu z nas. Ale to tylko dygresja, od której autor nie potrafił się powstrzymać.

powszechnie? Ano dlatego, że ma też wady. Są określone uwarunkowania (na przykład tradycja oraz regulacje regulaminowe obowiązujące na danej uczelni czy danym wydziale), są rozliczne względy praktyczne. Pozostaje nam uznać, że egzaminatorzy po prostu wiedzą, co robią. A z racji posiadanego doświadczenia mogą dostrzegać coś, czego osoba egzaminowana nie dostrzega.

I tu dochodzimy do kwestii ważniejszej, niż by się mogło z pozoru wydawać. Następca wspomnianego na wstępie profesora Stanisława Waltosia – profesor Piotr Hofmański bardzo się irytował, słysząc pytania w rodzaju: „z czego jest egzamin?”. „Egzamin jest z procesu karnego!” – odpowiadał z naciskiem. Zastanówmy się jednak, o co w istocie chodzi komuś, kto zadaje takie pytanie, które doskonale pamiętam z własnych czasów studenckich, na przykład z tak zwanej „giełdy egzaminacyjnej” tworzącej się spontanicznie pod drzwiami gabinetu, w którym odbywał się taki – niekiedy rozciągnięty na wiele dni – egzamin ustny. Otóż chodzi o dwie rzeczy. Po pierwsze o to, czego konkretnie, których wy-cinków materii egzaminacyjnej, dotyczą zadawane pytania. Po drugie zaś – czy pytania dotyczą przede wszystkim i są formułowane głównie w odniesieniu do tego, co było przekazywane na wykładzie, czy może do tego, co znajduje się w podręczniku, skrypcie, a może chodzi głównie o znajomość treści ustawy czy ustaw albo może jakichś innych dokumentów? Czy, skoro termin ma się wyznaczyć na jutro, trzeba dziś wieczór powtórzyć sobie przede wszystkim to, co w notatkach z wykładu albo z ćwiczeń, czy może przejrzeć podręcznik, czy może zwrócić uwagę na jeszcze coś innego?

Czasy się trochę zmieniły, ale problem pozostał. Zawsze przy układaniu pytań egzaminacyjnych staramy się pamiętać o tym, co wydaje się nam tu kluczowe – że egzamin i jego dopracowana forma nie powinny stawiać się wartością samą w sobie. Pamiętać więc o tym, że egzamin idealny powinien być „przezroczysty” w tym sensie, że jego wynik powinien w jak najwyższym stopniu zależeć od stopnia opanowania materii egzaminacyjnej, nie zaś od umiejętności dostosowania swoich przygotowań pod konkretną formę egzaminu. Tak jak to się niestety dzieje (przynajmniej w wypadku niektórych ze zdających osób) z egzaminem teoretycznym na prawo jazdy kategorii B. Inaczej rzecz ujmując: złożenie egzaminu

z pozytywnym wynikiem (czyli po prostu jego zdanie) oraz uzyskana ocena powinny w możliwie jak najwyższym stopniu zależeć od tego, co się naprawdę wie i umie „na temat”, nie zaś od tego, jak skutecznie się udało wpasować w formę egzaminu.

Jeżeli ta skromna książeczka, którą oddajemy w Wasze ręce, przyda się do nabycia i ugruntowania wiedzy dotyczącej prawa karnego procesowego oraz do nabycia i ugruntowania umiejętności znajdowania przepisów i dekodowania norm prawnych „pasujących” do danych stanów faktycznych – będzie nam bardzo miło.

Andrzej Światłowski

Rozdział I

PRZEPISY OGÓLNE

Paweł Czarnecki

Pytania testowe

1. Naczelne zasady procesu karnego:

- a) mają decydujące znaczenie przy określaniu modelu procesu karnego;
- b) z reguły wyrażają treść normatywną;
- c) mają istotne znaczenie przy wykładni instytucji karnoprocesowych;
- d) z reguły nie mogą być przedmiotem samoistnego zarzutu apelacyjnego lub kasacyjnego.

2. Kodeksową naczelną zasadą procesową jest zasada:

- a) prawdy materialnej;
- b) prawdy obiektywnej;
- c) trafnej reakcji karnej;
- d) kontradiktoryjności.

3. Konstytucyjnymi naczelnymi zasadami procesowymi są równocześnie zasady:

- a) prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów;
- b) domniemania niewinności i prawa do obrony;
- c) kontroli odwoławczej i obiektywizmu;
- d) publiczności i udziału czynnika społecznego.

4. Naczelną zasadą procesową o charakterze konwencyjnym jest zasada:

- a) kolegialnego orzekania;
- b) kontroli odwoławczej;
- c) uczciwego procesu;
- d) oportunizmu.

5. Zasadą zarazem konwencyjną, konstytucyjną i kodeksową jest zasada:

- a) prawa do obrony;
- b) domniemania niewinności;
- c) obiektywizmu;
- d) kontroli odwoławczej.

6. Kodeksową lub konstytucyjną zasadą procesową określającą aktualnie obowiązujący model postępowania dowodowego jest zasada:

- a) legalnej teorii oceny dowodów;
- b) swobodnej oceny dowodów;
- c) domniemania niewinności;
- d) *in dubio pro reo*.

7. Przepisy Kodeksu postępowania karnego regulują bezpośrednio postępowanie w sprawach o:

- a) zbrodnie niezagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności;
- b) zbrodnie zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności;
- c) występki;
- d) wykroczenia zagrożone karą aresztu.

8. Przejawem zasady kontrydiktoryjności w procesie karnym jest:

- a) inicjatywa dowodowa sądu;
- b) wyjście poza granice zaskarżenia środka odwoławczego lub kasacji;
- c) zwrot sprawy do uzupełnienia w postępowaniu przygotowawczym;
- d) udział stron w posiedzeniach sądu.

9. Wyjątkiem od zasady prawdy materialnej jest:

- a) immunitet formalny posła lub senatora;
- b) umorzenie postępowania z powodu przedawnienia;
- c) zakaz przesłuchania jako świadka duchownego na okoliczność spowiedzi;
- d) brak możliwości składania środków zaskarżenia w wypadkach przewidzianych w ustawie.

10. Tradycyjnie ujmowaną istotą kodeksowej zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.) jest twierdzenie, w myśl którego osoba:

- a) niewinna nie powinna ponosić jakiejkolwiek odpowiedzialności;
- b) winna nie powinna ponosić odpowiedzialności większej niż na to zasłużyła;
- c) winna nie powinna zostać uwolniona od odpowiedzialności;
- d) winna nie powinna ponieść odpowiedzialności mniejszej niż na to zasłużyła.

11. Wyjątkiem od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego jest:

- a) prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo;
- b) skierowanie pytania prawnego przez sąd pierwszej instancji do Sądu Najwyższego;
- c) nieprawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące stosunek prawny;
- d) zapatrywanie sądu odwoławczego po dokonaniu kontroli instancyjnej.

12. Negatywną przesłankę procesową stanowi:

- a) *corpus delicti*;
- b) *favor defensionis*;
- c) *res iudicata*;
- d) *lis pendens*.

13. Negatywną przesłanką procesową w postępowaniu zasadniczym jest z reguły śmierć:

- a) osoby podejrzaney;
- b) oskarżonego;

- c) podejrzanego;
- d) pokrzywdzonego.

14. Organy postępowania karnego obligatoryjnie zawiadamiają sąd rodzinny w sprawie o przestępstwo popełnione:

- a) na szkodę małoletniego;
- b) we współdziałaniu z małoletnim;
- c) gdy małoletni ukończył 18 lat;
- d) w okolicznościach, które mogą świadczyć o demoralizacji małoletniego.

15. O wszczęciu i zakończeniu postępowania karnego toczącego się z urzędu w wypadkach wskazanych w ustawie prokurator zawiadamia m.in.:

- a) przełożonych funkcjonariuszy publicznych;
- b) organ samorządu zawodowego;
- c) sąd rodzinny;
- d) rektora szkoły wyższej.

16. Zawieszenie postępowania karnego może:

- a) zostać zaskarżone poprzez złożenie zażalenia;
- b) mieć miejsce w dochodzeniu;
- c) zaistnieć z powodu choroby oskarżonego;
- d) nastąpić na czas nieokreślony, lecz nigdy powyżej okresu przedawnienia.

17. Zawieszenie postępowania karnego:

- a) jest negatywną przesłanką procesową;
- b) może mieć miejsce w postępowaniu przygotowawczym;
- c) następuje między innymi z powodu ucieczki oskarżonego;
- d) wyklucza dokonywanie czynności procesowych.

18. W postępowaniu mediacyjnym obowiązuje zasada:

- a) poufności;
- b) dobrowolności;
- c) bezstronności;
- d) akceptowalności mediatora.

19. Mediacja w sprawie karnej:

- a) jest dopuszczalna w przypadku zbrodni zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności;
- b) może zostać przeprowadzona w toku śledztwa;
- c) może zostać przeprowadzona po wydaniu postanowienia przez referendarza sądowego;
- d) wyjątkowo może być przeprowadzona przez sędziego w terminie prekluzyjnym 30 dni.

20. Mediacja:

- a) stanowi jeden ze sposobów rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie procesu karnego;
- b) kończy się sporządzeniem protokołu, który podpisują obie strony;
- c) nie występowała w pierwotnym brzmieniu obowiązującego Kodeksu postępowania karnego;
- d) aby mogła być przeprowadzona, zawsze wymaga wyrażnej zgody stron.

Odpowiedzi

Ad 1. Odpowiedź: a, b, c, d.

Już z definicji zasad procesowych wynika, że ich kluczowe znaczenie jest nie do przecenienia dla określenia modelu procesu karnego (*in abstracto*) lub też w konkretnym systemie prawnym. Tak, zasady wyrażają treść normatywną, skoro są dyrektywami określonego zachowania nie tylko dla organów i stron procesowych, ale dla wszystkich uczestników procesu karnego. Zasady mają kluczowe znaczenie przy wykładni nie tylko instytucji procesowych, lecz również poszczególnych przepisów Kodeksu postępowania karnego. Z reguły zasady nie mogą stanowić samodzielnego zarzutu w apelacji lub kasacji, chociaż wyjątkowo jest to możliwe w przypadku naruszenia zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) czy zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Ad 2. Odpowiedź: a, b, c.

Naczelną zasadą procesową jest dyrektywa postępowania karnego, której treść została wyraźnie sformułowana w określonej jednostce redakcyjnej Kodeksu postępowania karnego. Zasada prawdy materialnej wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. jest synonimem zasady prawdy (prawdy obiektywnej). Zasada trafnej reakcji karnej wynika z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. Odpowiedź d jest błędna – w przepisach Kodeksu postępowania karnego zasada kontradyktoryjności nie została sformułowana, chociaż jej przejawy występują w procesie karnym na różnych etapach.

Ad 3. Odpowiedź: b, c, d.

Konstytucyjną zasadą procesową jest dyrektywa postępowania karnego, której treść została wyraźnie sformułowana w określonej jednostce redakcyjnej Konstytucji RP. Użycie w odpowiedziach spójnika „i” oznacza, że obydwa człony muszą być prawdziwe. Zasada prawa do obrony wynika z art 42 ust. 2 Konstytucji RP, zaś zasada domniemania niewinności z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Źródłami normatywnymi zasady kontroli są art. 78 i art. 176 Konstytucji RP, natomiast źródła zasady obiektywizmu należy poszukiwać w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gdzie mowa jest o sądzie niezależnym i bezstronnym. Również zasada publiczności ma swoje źródło w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, natomiast zasada udziału czynnika społecznego wynika z art. 182 Konstytucji RP. Konstytucja nie reguluje postępowania dowodowego, natomiast sporne jest to, czy w swej treści jest ona źródłem prawdy materialnej; twierdzi się, że brak źródła, albo wskazuje się, że są nim art. 2, art. 7, art. 42 ust 1 lub art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Spór ten nie ma znaczenia dla oceny odpowiedzi a, skoro zasady swobodnej oceny dowodów nie uregulowano w Konstytucji RP, a obie zasady muszą kumulatywnie mieć status konstytucyjny.

Ad 4. Odpowiedź: b, c.

Naczelną zasadą procesową o charakterze konwencyjnym jest dyrektywa postępowania karnego, której treść została wyraźnie sformułowana w przepisach umów międzynarodowych, będących na podstawie art. 87 Konstytucji RP źródłami prawa, na przykład Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności czy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

i Politycznych. Źródłami zasady uczciwego procesu są: art. 47 zdanie pierwsze KPP, art. 6 ust. 1 EKPC czy art. 14 ust. 1 MPPOiP. Źródłem zasady kontroli może być art. 2 Protokołu nr 7 do EKPC czy też pośrednio art. 13 EKPC. Żadna umowa międzynarodowa nie formułuje zasad kolegialnego orzekania lub oportunistu.

Ad 5. Odpowiedź: a, b, c, d.

W przypadku gdy na egzaminie w treści pytania (lub propozycji odpowiedzi) zostanie użyty spójnik „i”, wówczas należy uznać, że łączy on zwroty z wykorzystaniem formuły koniunkcji. Podkreśla to dodatkowo użycie zwrotu „zarazem”. Każda ze wskazanych zasad jest zasadą kodeksową, konwencyjną i konstytucyjną. Zasada domniemania niewinności wynika z umów międzynarodowych (art. 6 ust. 2 EKPC, art. 48 ust. 1 KPP), z Konstytucji RP (art. 42 ust. 3) czy art. 5 § 1 k.p.k., zaś prawo do obrony wynika z art. 6 ust. 3 EKPC czy art. 48 ust. 2 KPP, z Konstytucji RP (art. 42 ust. 2) czy art. 6 k.p.k. Źródłami zasady obiektywizmu są art. 6 ust. 1 EKPC, art. 48 ust. 1 KPP, art. 45 Konstytucji RP oraz art. 4 k.p.k. Źródła zasady kontroli wskazano powyżej.

Ad 6. Odpowiedź: b, c, d.

Użycie spójnika „lub” oznacza alternatywę zwykłą, wystarczy zatem, że jeden jej człon jest prawdziwy. Konstytucja RP nie określa jednak modelu postępowania dowodowego, wskazuje jedynie, że postępowanie powinno być rzetelne. Aktualnie przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują legalnej zasady oceny dowodów, ale przewidują: zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), zasadę domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oraz zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Wypisz sobie do egzaminu istotne przepisy z Konstytucji RP: art. 7, art. 41–42, art. 45, art. 55, art. 78 w zw. z art. 176, art. 173, art. 178, art. 180 ust. 1 i art. 182.

Ad 7. Odpowiedź: a, b, c.

Stosownie do art. 1 k.p.k. postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów tego kodeksu. Zgodnie z art. 7 § 1 k.k. przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem. Odpowiedź d jest błędna, gdyż sprawy o wykroczenia (zagrożone dowolnymi karami) również rozpoznają sądy karne, ale według przepisów odręb-

nego aktu normatywnego, jakim jest Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia możliwe jest stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, ale wyłącznie wówczas, gdy przewidują to przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 1 § 2 k.p.w.).

Ad 8. Odpowiedź: d.

Istotą zasady kontradiktoryjności jest możliwość aktywnego udziału stron w toczącym się postępowaniu i bezpośredniego wpływania na jego przebieg oraz ustalenia faktyczne bezstronnego sądu, którego jedynym zadaniem jest rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej bez angażowania się w przebieg postępowania dowodowego. Strony zatem posiadają instrumenty wpływania na tok postępowania w postaci m.in.: inicjatywy dowodowej, wypowiedzania się, zadawania pytań świadkom, wzięcia udziału w posiedzeniach sądu i rozprawach sądowych czy składania wniosków lub innych środków zaskarżenia. Z tych powodów odpowiedzi a, b i c są błędne: inicjatywa dowodowa sądu (art. 167 k.p.k.), wyjście sądu poza granice zaskarżenia (art. 433 § 2 k.p.k.) lub kasacji (art. 536 k.p.k.) czy zwrot sprawy prokuratorowi do postępowania przygotowawczego (art. 344a k.p.k.) stanowią właśnie wyjątki od zasady kontradiktoryjności.

Ad 9. Odpowiedź: a, b, c, d.

Zasadę prawdy materialnej wyraża norma z art. 2 § 2 k.p.k., zgodnie z którą podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Wyjątkiem zatem od zasady prawdy materialnej są wszelkie sytuacje, gdy dochodzi do ograniczenia prawnego lub faktycznego w dokonywaniu ustaleń faktycznych, z reguły z uwagi na negatywne przesłanki procesowe, na przykład przedawnienie z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. czy immunitet formalny z art. 17 § 1 pkt 10 *in principio* k.p.k. w zw. z przepisami art. 105 i 107 Konstytucji RP oraz art. 7 ustawy z 9.05.1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. z 2024 r. poz. 907), zakazy dowodowe (np. art. 178 pkt 2 k.p.k.) czy prawomocność (tak formalną, jak też materialną).

Ad 10. Odpowiedź: a, b, c, d.

Tradycyjne rozumienie kodeksowej zasady trafnej reakcji karnej (dawniej zasady trafnej represji karnej), będącej jednym z celów procesu karnego, oznacza, że sprawca przestępstwa zostanie wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie może ponieść tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Istotne jest to, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności w jakimkolwiek wymiarze, zaś osoba winna powinna ponieść odpowiedzialność adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.). W orzecznictwie w odniesieniu do zasady trafnej reakcji karnej wskazuje się, że: „Podstawowym zadaniem postępowania karnego, ujętym w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa albo doprowadzenie do tego, by osoba niewinna nie podniosła tej odpowiedzialności. Realizacji tego celu podporządkowane są wszystkie zasady procesowe, w tym reguły dotyczące zasad rozpoznawania środków odwoławczych i sporządzania uzasadnień” (postanowienie SN z 8.06.2022 r., II KK 241/22, LEX nr 3451270).

Ad 11. Odpowiedź: a, d.

Podstawę normatywną zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów stanowi art. 8 § 1 k.p.k., natomiast wyjątki od niej przewidziano w art. 8 § 2 k.p.k., zgodnie z którym tylko prawomocne rozstrzygnięcia sądu – zarówno kształtujące prawo, jak też kształtujące stosunek prawny – są wiążące (np. ustalenie recydywy lub osądzenia sprawcy w wyroku łącznym przez sąd karny czy orzeczenie sądu cywilnego dotyczące stosunku prawnego). Jednym z wyjątków od wskazanej zasady jest instytucja pytania prawnego (art. 441 k.p.k.), które może jednak zadać wyłącznie sąd odwoławczy, nie zaś Sąd Najwyższy. Innym wyjątkiem są zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (art. 442 § 3 k.p.k.). Warto pamiętać o tym, że nie mogą one jednak dotyczyć sposobu oceny poszczególnych dowodów.

Ad 12. Odpowiedź: c, d.

Wybrane paremie oraz łacińska terminologia są często przydatne na egzaminie, zatem warto je powtórzyć. Pytanie dotyczy jednak wyłącznie katalogu negatywnych przesłanek procesowych (art. 17 k.p.k.), a zatem

okoliczności faktycznych lub prawnych, które wykluczają możliwość wszczęcia lub nakazują umorzyć wcześniej wszczęte postępowanie, uznając tym samym, że jego prowadzenie jest niedopuszczalne. Zgodnie z zasadą *ne bis in idem* („nic dwa razy w tej samej sprawie”) negatywna przesłanka procesowa ma miejsce wówczas, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu (decyduje zdarzenie faktyczne, nie kwalifikacja prawna) tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), co oznacza, że zarówno *res iudicata* (rzecz osądzona), jak i *lis pendens* (zawisłość sprawy rozpoczętej) są negatywnymi przesłankami procesowymi. Natomiast *corpus delicti* (przedmiot przestępstw jako dowód rzeczowy) oraz *favor defensionis* (przywilej dla oskarżonego) nie stanowią przejawu negatywnych przesłanek procesowych.

Ad 13. Odpowiedź: b, c.

Art. 17 k.p.k. określający katalog negatywnych przesłanek procesowych jest kluczowy podczas przygotowań do egzaminu. Definicję podejrzanego zawiera art. 71 § 1 k.p.k., natomiast oskarżonego – art. 71 § 2 k.p.k. Należy przy tym podkreślić, że jeżeli kodeks niniejszy używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego. W takim właśnie znaczeniu występuje zwrot „oskarżony”, którego śmierć stanowi negatywną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Osoba podejrzana to podmiot, który nie ma statusu podejrzanego lub oskarżonego, ale wobec niej podjęto czynności nakierowane na ściganie. Nie można umorzyć postępowania, jeśli osoba podejrzana nie ma w ogóle statusu strony postępowania przygotowawczego (*a contrario* art. 299 § 1 k.p.k.).

Definicję pokrzywdzonego określa art. 49 § 1–2 k.p.k. Śmierć pokrzywdzonego nie powoduje z mocy prawa umorzenia postępowania. W razie zatem śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe lub osoby pozostające na jego utrzymaniu, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia – prokurator, działając z urzędu (art. 52 § 1 k.p.k.).

Ad 14. Odpowiedź: a, b, d.

Art. 23 k.p.k. Pamiętaj, że małoletnim jest ten, kto z reguły nie ukończył 18 lat (art. 10 k.c. i art. 10 k.r.o.). Obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego (wydziału rodzinnego i nieletnich w sądzie rejonowym) w postępowaniu przygotowawczym spoczywa na prokuratorze, zaś w fazie jurysdykcyjnej – na sądzie (na dowolnym etapie postępowania). Z chwilą uzyskania przez daną osobę pełnoletniości nie stosuje się art. 23 k.p.k.

Ad 15. Odpowiedź: a, b, c, d.

Pytanie dotyczy zagadnienia sygnalizacji, a zatem poinformowania różnych organów, gdy w określonych okolicznościach dochodzi lub może dochodzić do zachowań szkodliwych społecznie. Podmioty, które należy zawiadomić, określa art. 21 § 1 k.p.k., natomiast organem informującym w tym zakresie jest prokurator (art. 21 § 2 k.p.k.).

Ad 16. Odpowiedź: a, b, c, d.

Art. 22 k.p.k. Zawieszenie postępowania następuje poprzez wydanie postanowienia (art. 93 § 3 k.p.k.), a mając na względzie fakt, że zawieszenie utrudnia dochodzenie roszczeń pokrzywdzonego, przewidziano możliwość jego zaskarżenia w formie zażalenia na zasadach ogólnych (art. 459 § 1–2 k.p.k.). Nie jest możliwe zawieszenie postępowania po upływie okresu przedawnienia, gdyż wówczas postępowanie należy obligatoryjnie umorzyć (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Przyczyny zawieszenia ustawodawca wskazał jedynie przykładowo (art. 22 § 1 k.p.k.).

Ad 17. Odpowiedź: b, c.

Zawieszenie postępowania karnego (art. 22 k.p.k.) nie jest negatywną przesłanką procesową (art. 17 k.p.k.). Zawieszenie bowiem nie kończy postępowania karnego, lecz jedynie wstrzymuje jego bieg na pewien czas, nieokreślony w momencie wydawania decyzji, a zatem następuje do momentu ustania przeszkody faktycznej lub prawnej. Zapamiętaj, że przepisy dopuszczają możliwość zawieszenia postępowania w każdej fazie postępowania przygotowawczego (zarówno w trakcie dochodzenia, jak i w śledztwie) oraz na każdym etapie postępowania jurysdykcyjnego. W czasie zawieszenia postępowania można dokonywać czynności procesowych pod warunkiem, że nastąpi to w celu zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem (art. 22 § 3 k.p.k.).

Ad 18. Odpowiedź: a, b, c, d.

Mediacja jest dobrowolna (art. 23a § 4 k.p.k.) i nie jest możliwe prowadzenie mediacji wbrew woli stron, które mogą o mediację wystąpić z własnej inicjatywy. Organ może skierować sprawę do mediacji „za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego” (art. 23a § 1 k.p.k.). Zgodnie z art. 23a § 7 k.p.k. postępowanie mediacyjne prowadzi się w sposób bezstronny i poufny, tym samym mediator nie może wykazywać jakiegokolwiek pozytywnego lub negatywnego nastawienia do sprawy, sprawcy lub innego uczestnika postępowania. Ponadto kodeks przewiduje zasadę poufności postępowania mediacyjnego wzmocnioną o zakaz przesłuchania mediatora jako świadka w postępowaniu karnym (art. 178a k.p.k.). Przepisy wprost nie wymieniają zasady akceptowalności osoby mediatora, ale przyjmuje się, że z uwagi na dobrowolny charakter instytucji mediacji nie można prowadzić mediacji w sytuacji, gdy strony zgłaszają zastrzeżenia pod adresem mediatora, nawet jeśli wobec niego nie znajdują formalnie zastosowania (art. 23a § 3 k.p.k.) przepisy o wyłączeniu (art. 40 i 41 k.p.k.). W takiej sytuacji organ dokonuje zmiany mediatora.

Ad 19. Odpowiedź: a, b, c.

Regulujący postępowanie mediacyjne art. 23a k.p.k. nie ogranicza stosowania mediacji do określonych rodzajów przestępstw, zatem mediacja jest możliwa w postępowaniu o występki, zbrodnie zwykłą oraz zbrodnie zagrożoną karą dożywotniego pozbawienia wolności. Od 1.10.2015 r. mediacja jest dopuszczalna również w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Art. 23a k.p.k. nie różnicuje możliwości prowadzenia mediacji w zależności od formy postępowania przygotowawczego (dochodzenia lub śledztwa). Skoro można prowadzić postępowanie w przypadku dowolnego przestępstwa, w którym występuje pokrzywdzony, zatem mediacja jest możliwa zarówno w toku śledztwa, jak i w sprawie o dochodzenie. Mediacja może zostać zainicjowana wskutek wydania postanowienia przez organy wskazane w art. 23a § 1 k.p.k., w tym przez referendarza sądowego. Odpowiedź d jest błędna, ponieważ nie jest możliwe prowadzenie mediacji przez sędziego (wyjątkowo sędziego w stanie spoczynku). A ponadto w myśl art. 23a § 2 k.p.k. postępowanie mediacyjne nie powinno trwać dłużej niż miesiąc (nie 30 dni), przy czym nie jest to termin prekluzyjny, lecz instrukcyjny (po tym terminie mediacja jest możliwa, zresztą termin do mediacji może zostać przedłużony).

Ad 20. Odpowiedź: d.

Mediacja nie jest w pełni sposobem rozstrzygnięcia przedmiotu procesu (badania kwestii odpowiedzialności prawnej) alternatywnym wobec tradycyjnej rozprawy czy też trybów konsensualnych. Mediator nie zastępuje sędziego, wyłącznie organy procesowe mogą wydawać postanowienia lub orzeczenia. Zgodnie z art. 23a § 6 k.p.k. mediator nie utrzuca przebiegu mediacji w protokole, lecz sporządza i podpisuje sprawozdanie lub też ugodę mediacyjną. Przepisy o mediacji karnej wprowadzono z chwilą wejścia w życie przepisów Kodeksu postępowania karnego, a zatem 1.09.1998 r., w lapidarnie sformułowanym i ograniczonym do postępowania przygotowawczego art. 320 k.p.k., uchylonym w dniu 1.07.2003 r. z uwagi na wprowadzenie art. 23a k.p.k. Mediacja jest dobrowolna, zatem nie można jej prowadzić wbrew woli stron. Tym samym mediacja jest niedopuszczalna w wypadku braku zgody chociażby jednej strony lub wycofania się przez dowolną stronę w toku mediacji.

Pytania opisowe

1. Wyjątkowa rola naczelnych zasad procesowych.
2. Wskaż istotę i wymień wyjątki od zasady prawdy materialnej.
3. Elementy składowe prawa do obrony w aspektach materialnym oraz formalnym.
4. Ustrojowe i procesowe gwarancje niezawisłości sędziowskiej.
5. Istota, funkcje i skutki negatywnych przesłanek procesowych.
6. Sygnalizacja w procesie karnym – rodzaje i istota regulacji.
7. Zawieszenie postępowania karnego.
8. Przedstaw zasady i procedurę postępowania mediacyjnego.

Odpowiedzi

Ad 1. Naczelne zasady procesowe, szczególnie gdy mają charakter zasad kodeksowych, z reguły wyrażają treść normatywną, ponieważ mają wpływać na zachowanie uczestników procesu karnego. Stanowią dyrektywy określonego postępowania i określają wzorzec (model postępowania) w danym systemie prawnym, wyrażają bowiem akceptowaną przez

ustawodawcę aksjologię, określają cele i wartości, na których opiera się postępowanie karne. Mają zatem istotne znaczenie ideologiczne w ustroju politycznym i organizacji życia społecznego. Ich rolą jest także uzupełnienie lub doprecyzowanie treści wynikających z poszczególnych regulacji prawa karnego procesowego.

Katalog i systematyka zasad procesowych są przedmiotem sporów przedstawicieli doktryny, zatem nie ma jednego niekwestionowanego ujęcia tej problematyki. Liczba wyodrębnionych zasad wynika z określonych kryteriów (np. zmodyfikowana klasyfikacja etapów procesu: zasady ustrojowe, zasady inicjowania procesu, zasady prowadzenia procesu, zasady postępowania dowodowego, zasady określające pozycję oskarżonego). Ujednolicenie klasyfikacji nie jest ani potrzebne, ani użyteczne, szczególnie że dyskutuje się również nad wyodrębnieniem nowych zasad procesowych (np. cyfryzacji procesu karnego, konsensualizmu, ochrony praw pokrzywdzonego). Zestawienie zasad procesowych obowiązujących w danym systemie umożliwia dokonywanie badań prawnoporównawczych między rozwiązaniami stosowanymi w danych państwach. Zasady procesowe mają również stanowić punkt odniesienia do zamierzeń ustawodawcy, który może wokół określonej zasady procesowej (np. zasady prawdy lub zasady kontrydiktoryjności) stworzyć projekt zmian legislacyjnych wzmacniających określoną zasadę procesową, a tym samym zrealizować cele i zamierzenia nowej ustawy.

Zasady procesu karnego pełnią także funkcję kierunkową dla organów procesowych, stanowią bowiem wytyczne do interpretacji i stosowania przepisów, a zatem mają znaczenie dla interpretacji przepisów lub instytucji karnoprocessowych. Nie będzie również przesadą stwierdzenie, że strony i ich reprezentanci mogą z określonej zasady procesowej wywodzić, a częściej – konkretyzować, uprawnienie procesowe umożliwiające im oddziaływanie na przebieg procesu karnego. Zasady wyrażają określoną ideę rozwiązania danego problemu, są tym samym wskazówką, jaką metodę wykładni przepisu Kodeksu postępowania karnego wybrać, szczególnie w sytuacji gdy orzecznictwo i doktryna nie wypowiedziały się w określonej kwestii. Dla interpretacji zwrotów ustawowych może mieć znaczenie usytuowanie danej zasady, większość z nich bowiem została zamieszczona w dziale I k.p.k., chociaż można

znaleźć także zasady, które zostały wymienione w innych częściach aktu normatywnego (np. zasada publiczności w dziale VIII k.p.k. czy zasada kontroli w dziale IX k.p.k.).

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy stanowiące zasady procesowe z uwagi na fakt, że mają z reguły charakter generalny i abstrakcyjny, nie mogą stanowić samoistnego (wyłączonego) zarzutu w postępowaniu odwoławczym (naruszenia art. 438 pkt 2 k.p.k.) lub kasacyjnym (art. 523 § 1 k.p.k.). Przepisy wyrażające naczelne zasady procesowe, chociaż zawierają określoną treść normatywną, zazwyczaj w sposób jednoznaczny ani nie nakazują, ani nie zakazują określonego sposobu procedowania, a przepisy regulujące konstrukcję zarzutu apelacyjnego lub kasacyjnego zawsze wymagają wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady. O tym, czy można sformułować skuteczny zarzut naruszenia zasady procesowej, decyduje to, czy można stwierdzić bezpośrednie uchybienie określonej dyrektywie postępowania, ale z reguły to naruszenie przez organy konkretnych i wystarczająco szczegółowych przepisów może stanowić podstawę zarzutów. Zasady naczelne bowiem określają ogólne reguły postępowania, które konkretyzują się w precyzyjnie wskazanych przepisach zamieszczonych w Kodeksie postępowania karnego.

Nie można zatem postawić zarzutu naruszenia zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) czy prawa do obrony (art. 6 k.p.k.). Wymienione zasady zatem nie mogą stanowić samodzielnego (samoistnego, jedyne) zarzutu obrazy przepisów postępowania w środку odwoławczym (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a zarzut należy powiązać z naruszeniem precyzyjnie wskazanych konkretnych jednostek redakcyjnych, regulacji czy zawartych tam uprawnień.

Niemniej jednak praktyka i orzecznictwo dowodzą, że w określonej konfiguracji można postawić skuteczny zarzut odwoławczy naruszenia dyrektyw szczegółowych wynikających z naruszania takich zasad, jak: zasada domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) czy zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Zasada kontrydiktoryjności nie została wprost sformułowana w żadnym przepisie Kodeksu postępowania karnego.

Przed egzaminem naucz się wybranej klasyfikacji zasad procesowych, a w szczególności podziału zasad procesowych na zasady: konwencyjne, konstytucyjne i kodeksowe. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że przystąpienie do egzaminu bez opanowania materii zasad procesowych jest poważnym błędem.

Ad 2. Zasada prawdy materialnej (zwana również lapidarnie zasadą prawdy lub zasadą prawdy obiektywnej) została określona w art. 2 § 2 k.p.k. i stanowi jeden z fundamentów systemu prawa karnego procesowego i wyznacza model postępowania karnego. Mimo sporów doktrynalnych należy przyjąć, że ma ona charakter konstytucyjny, a jej źródłem jest zarówno art. 42 ust. 1 Konstytucji RP (kryteria przypisania odpowiedzialności karnej), jak i zasada uczciwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Niezależnie od ujęcia prawdy (klasycznego, korespondencyjnego, semantycznego) kluczowe jest wydanie decyzji procesowej zgodnej z rzeczywistym obrazem danego zdarzenia. Zasada prawdy stanowi zatem dyrektywę interpretacyjną lub kierunkową nakładającą na organy postępowania obowiązek podejmowania wszelkich legalnych czynności procesowych nakierowanych na jak najwierniejsze odtworzenie przebiegu zdarzenia, które jest przedmiotem oceny organów postępowania karnego. Adresatem wskazanej zasady są głównie organy procesowe zarówno w stadium przygotowawczym, jak też w stadium jurysdykcyjnym. Kluczową funkcją tej zasady jest wzmocnienie realizacji sprawiedliwości proceduralnej, tak aby możliwe było dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z zasadą rzetelnego procesu. Organy działające obiektywnie, a równocześnie dokonujące w sposób aktywny czynności dowodowych, w sytuacji gdy strony nie przejawiają wystarczającej aktywności, dążą do wydania końcowego rozstrzygnięcia, które będzie w minimalnym stopniu dotknięte uchybieniami. Zasada prawdy materialnej nie różnicuje, czy kierunek dowodzenia ma być na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego, lecz nakazuje czynić ustalenia, tak by udało się odtworzyć przebieg określonego zdarzenia historycznego. Przejawem zasady prawdy materialnej jest możliwość inicjatywy dowodowej sądu (art. 167 k.p.k.) czy wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesionych

zarzutów zarówno w postępowaniu odwoławczym (art. 433 § 1 k.p.k.), jak również w postępowaniu kasacyjnym (art. 536 k.p.k.).

Zasada prawdy materialnej wzmacnia zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i zapewnia, że rozstrzygnięcia organów procesowych będą się opierać w optymalnym stopniu na dowodach przeprowadzonych w toku rzetelnego postępowania karnego (art. 92 i 410 k.p.k.) ocenianych swobodnie, chociaż nie dowolnie (art. 7 k.p.k.), na rzeczywistym stanie rzeczy, a nie na przypuszczeniach czy dowolnym uznaniu organów procesowych.

Zasada prawdy materialnej nie ma charakteru absolutnego (bezwzględ- nego). Jej realizacja musi pozostawać w granicach prawa i nie może prowadzić do naruszenia praw uczestników postępowania. Ustawodawca zdaje sobie sprawę, że mimo prymarnego charakteru tej zasady musi ona ustąpić w konfrontacji z innymi dobrami lub wartościami chronionymi prawem. W piśmiennictwie wskazuje się¹, że wyjątkami od zasady prawdy materialnej są: 1) prawomocność materialna i formalna orzeczenia – niedopuszczalność prowadzenia postępowania nawet wówczas, gdy dane orzeczenie jest objęte błędami (co nie wyklucza złożenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia); 2) humanitaryzm procesu (szanowanie przyrodzonej i niezbywalnej godności uczestników postępowania poprzez minimalizowanie dolegliwości psychicznych lub fizycznych); 3) zakazy dowodowe – czyli normy uniemożliwiające lub utrudniające dokonywanie ustaleń faktycznych z uwagi na ochronę ważniejszych dóbr, takich jak więzi rodzinne, tajemnica korespondencji, ochrona życia lub zdrowia, wolność sumienia i wyznania czy wreszcie z uwagi na realizację innych praw procesowych (np. prawa do obrony); 4) immunitety procesowe uniemożliwiające wszczęcie i prowadzenie postępowania w odniesieniu do określonych osób lub zdarzeń; 5) zakaz *reformationis in peius* (z art. 434 oraz 443 k.p.k.); 6) obowiązek zakończenia postępowania w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) oraz 7) ograniczenia faktyczne w dochodzeniu do prawdy będące skutkiem niewystarczających środków finansowych, logistycznych lub też ludzkich związanych ze sprawnym prowadzeniem postępowania karnego.

¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*, Warszawa 2023, s. 236–237.

Można również bronić stanowiska, że także negatywne przesłanki procesowe, w szczególności o charakterze formalnym, stanowią istotne ograniczenie zasady prawdy materialnej, gdyż wykluczają procedowanie mimo zaistnienia określonego zdarzenia faktycznego, które wypełnia znamiona czynu zabronionego.

Przed egzaminem warto przygotować konspekt złożony z 5–6 zdań dotyczących osobno każdej zasady według schematu: istota zasady, klasyfikacja zasady, podstawy normatywne, adresat i etap postępowania, wyjątki od zasady, przykłady i konsekwencje zastosowania.

Ad 3. Zasada prawa do obrony zawiera w sobie aspekt konwencyjny (art. 6 ust. 3 EKPC, art. 48 ust. 2 KPP, art. 14 ust. 3 MPPOiP), konstytucyjny (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i kodeksowy (art. 6 k.p.k.), stanowiąc kluczowe uprawnienie osoby, przeciwko której skierowano czynności nakierowane na ściganie, niezależnie od tego, czy jest to osoba podejrzana, podejrzany, czy oskarżony. Prawo do obrony jest fundamentalnym standardem i wyznacznikiem rzetelnego postępowania karnego w demokratycznym państwie prawnym. Prawo do obrony materialnej to ogół uprawnień zmierzających do zniweczenia lub zmniejszenia wniesionego oskarżenia w sprawie karnej. Prawo to przysługuje na każdym etapie postępowania nie tylko oskarżonemu czy obrońcy, ale także każdej osobie działającej na rzecz oskarżonego. Elementem prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest prawo do: milczenia i zakaz dostarczania dowodów przeciwko sobie; składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania; tłumacza dla oskarżonego niewładającego językiem polskim; udziału w czynnościach procesowych; składania wniosków dowodowych; udziału w rozprawie i posiedzeniach sądu; informacji procesowej, w tym dostępu do akt sprawy; zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, zabierania głosu podczas rozprawy; prawo do zaskarżania wydanych rozstrzygnięć. Prawo do obrony formalnej to z kolei uprawnienie oskarżonego *sensu largo* do korzystania z pomocy maksymalnie trzech obrońców spośród osób będących adwokatami lub radcami prawnymi, zarówno w toku czynności procesowych z udziałem oskarżonego, jak i pod nieobecność oskarżonego. Emanacją tego prawa jest możliwość domagania się obrońcy z urzędu (art. 78 k.p.k.) czy też obowiązek korzystania z obrońcy w przypadku

obrony obligatoryjnej (art. 79–80 k.p.k.). Naruszenie prawa do obrony w znaczeniu formalnym może skutkować wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Zasada prawa do obrony ma status konwencyjny, konstytucyjny i kodeksowy i choć jej naruszenie nie może być samoistną podstawą apelacyjną lub kasacyjną, to jednak przy zarzucie można wskazać powiązanie z określoną regulacją szczególną (np. prawem do zadawania pytań – art. 370 k.p.k.) czy głosami stron (art. 406 k.p.k.).

Ad 4. Niezawisłość sędziowska to jedna z fundamentalnych zasad wymiaru sprawiedliwości nie tylko w sprawach karnych. Jej istota polega na tym, że sędziowie w postępowaniu karnym zobowiązani są do stosowania przepisów Konstytucji i ustaw, ale też orzekają w zgodzie z własnym sumieniem, pozostając podmiotami niezależnymi od nacisków zewnętrznych, tak ze strony władz publicznych, jak też innych podmiotów. Zasada ta jest emanacją sprawiedliwości proceduralnej mającej źródło w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie którym sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Niezależność sądów akcentuje aspekt trójpodziału władz, gdyż sądy w zakresie orzekania powinny pozostawać odseparowane od władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej. Jej normatywnym źródłem jest art. 173 Konstytucji RP, zgodnie z którym Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jasno wynika, że niezawisłość sędziowska i niezależność sądów to wyznaczniki pozostawania w kręgu tych państw demokratycznych, w których legalizm i praworządność stoją na pierwszym miejscu, chroniąc obywateli przed arbitralnością i wpływem czynników politycznych na wymiar sprawiedliwości. Przestrzeganie niezawisłości sędziów i niezależności sądów wyznacza standard rzetelnego procesu karnego.

W doktrynie² wskazuje się, że emanacją niezawisłości sędziowskiej jest: posiadanie szczególnego statusu sędziowskiego (obywatelstwo polskie i korzystanie przez sędziów z pełni praw cywilnych i obywatelskich), wysokie kwalifikacje zawodowe i etyczne; nieusuwalność sędziego; stałość stanowiska; nieprzenoszalność urzędu; zakaz przynależności do partii politycznej, związku zawodowego oraz prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów; niedopuszczalność podjęcia innego zatrudnienia i sposobu zarabkowania; immunitet sędziowski; dyscyplinarna odpowiedzialność sędziego; materialny status sędziego. Z kolei do gwarancji procesowych należy zaliczyć: nadrzędność sądu wobec stron procesowych; kolegalność orzekania; obowiązek obiektywizmu, podniesiony do rzędu zasady procesu; tajność narady i głosowania nad orzeczeniem; zagwarantowanie autonomii orzekania, zwanej także zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu. Niezawisłość oznacza bowiem, że organ mający przymiot sądu realizuje powierzone mu zadania, nie podlegając żadnej hierarchii urzędniczej i nie otrzymując wytycznych ani innych nakazów z żadnego centrum decyzyjnego, dzięki czemu może swobodnie pełnić rolę w społeczeństwie. Nie stanowią naruszenia niezawisłości możliwość kontroli sądowej orzeczeń wydawanych w pierwszej instancji ani też wyjątki od zasady samodzielności jurysdykcyjnej.

Naczelna zasada procesowa niezawisłości sędziowskiej jest powiązana z wymiarem sprawiedliwości. Niezawisłość sędziowska (aspekt personalny) i niezależność sądów (aspekt organizacyjny) to dwa osobne sformułowania, które trudno rozdzielić.

Ad 5. Negatywna przesłanka (przeszkoda) procesowa to okoliczność faktyczna lub prawna, która decyduje o dopuszczalności lub niedopuszczalności prowadzenia postępowania karnego. Katalog negatywnych przesłanek procesowych został zamieszczony w art. 17 § 1 k.p.k. (jego odpowiednikiem jest art. 5 k.p.w.), a ich wyliczenie – mimo specyficznego charakteru art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. – jest enumeratywne (wyczerpujące). Przesłanki te dzielimy na: przesłanki materialne (art. 17 § 1 pkt 1–4 k.p.k.), gdyż wyłączają odpowiedzialność karną, a tym samym

² S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 170–173.